

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Telefon: Alexander nr. 4905.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 31. sierpnia 1916.

Turcja wypowiada Rumunji wojnę!

Carogród, 30. 8. Według doniesienia Agencji Milli uchwaliła wczoraj rada ministrów, aby Turcja wypowiedziała wojnę Rumunji.

Zmiana w greckim sztabie jeneralnym.

Agencyja Hawassa donosi z Aten: Szef sztabu jeneralnego, jenerał Dusmanis i podszef pułkownik Metaxa zostali ukazem królewskim zwolnieni z swych urzędów. Szefem sztabu jeneralnego mianowany został jenerał Moszopolos, wódz trzeciego greckiego korpusu. Decyzyja ta wywarła ogromne wrażenie.

»Zett« donosi z Genewy: Według informacji »Petit Parisien« wydosują macarstwa koalicji wkrótce odezwę do narodu greckiego, wzywającą go do zbrojnego oporu przeciw Bułgarom. Równocześnie otrzyma Venizelos polecenie urządzenia zebrań publicznych, by skompromitować rząd, ponieważ z Bułgarią idzie ręka w rękę. Naród grecki musi uzyskać zupełną swobodę działania.

Pochód rosyjski na Bułgarię przez Dobrucę.

»Birzewia Wied.« donosi z Bukaresztu: Już w dniu 19. sierpnia 450 tysięcy Rumunów stało pod bronią. Silna armia rosyjska maszeruje przez Dobrucę na Ruszcuk; w tym samym kierunku postępują wielkie zastępy rumuńskie skoncentrowane pod Sylistryą i Giurgiu.

Położenie wojenne.

Od poniedziałku począwszy przebiegają wiadomości wojenno-polityczne jedną drogą. Ze przypomnimy je wszystkie jeszcze raz: Włochy wypowiadają wojnę Niemcom, Rumunja wypowiada wojnę Austro-Węgrom, Niemcy wypowiadają wojnę Rumunji, Turcja wypowiada wojnę Rumunji. Poza to mamy ważne zmiany, jakie zaszły w naczelnym dowództwie armii niemieckiej przez mianowanie szefem sztabu jeneralnego marszałka polnego Hindenburga w miejsce dotychczasowego, ministra wojny Falkenhayna, dla którego zarezerwowane zostało inne wysokie stanowisko, ale jakie, to pozostaje na razie tajemnicą; wreszcie wiadomość o zmianach w naczelnym dowództwie armii greckiej przez zastąpienie dotychczasowego szefa sztabu armii greckiej, jenerała Dusmanisa jenerałem Moszopolosem, o wielkiej agitacji i licznych zebraniach i demonstracjach urządzanych w Grecji na rzecz wojny z Bułgarią, a następnie doniesienia o pochodzie armii rosyjskiej przez Rumunję przeciw Bułgari — wszystko to są wiadomości tak ważne i tak pierwszorzędne, że wytwarzają w głowie formalny chaos, nie pozwalając się odpowiednio zorientować co do ich znaczenia w stosunku do ogólnego położenia wojenno-politycznego. Stowem fakta i wypadki w przeciągu czterech ostatnich dni bieżą znacznie szybciej niż, myśl lotna za nimi podążać może.

A nie są to jeszcze wszystkie wiadomości; są to tylko najważniejsze. Lecz postarajmy się choćby tylko na ich podstawie wytworzyć sobie jaki taki pogląd na sytuację wytworzoną w obecnej chwili przez te wypadki.

Wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom przez Rumunję, którego się we Wiedniu spodziewano już od dawna, przedłużyło o kilkaset kilometrów linię frontu, który bronić musi armja austro-węgierska i ma na celu, jak zaznacza prasa koalicji, zamknięcie żelaznej obręczy, zacieśniającej państwa centralne. Zamknięcie to ma się dokonać poprzez Bułgarię, którą od północy zamierza zaatakować armja rosyjska idąca przez tery-

torjum rumuńskie na Bułgarię, a od południa atakuje pod wodzą jenerała Sarraila mieszana armja francusko-angielsko-serbsko-włosko-rosyjsko-albańska, która obecnie pragną pomnożyć jeszcze za wszelką cenę mocarstwa koalicji przez armję grecką. W tym celu odbywa się w Grecji szalona agitacja na rzecz wystąpienia Grecji zbrojnie po stronie koalicji przeciw Bułgarii, która ma rząd grecki zmusić wbrew jego woli do porzucenia obecnej neutralności, a postawie angielski i francuski w Atenach wywierają ogromny nacisk na rząd grecki i króla w tym samym kierunku.

W pierwszym rzędzie chodzi aliantom o usunięcie z armji greckiej jenerałów i oficerów przychylnie usposobionych dla Niemiec. O nich bowiem znajdował dotychczas król dla swej polityki najsilniejsze oparcie. Zdeje się, że wysiłki te mają powodzenie, zastąpienie bowiem dotychczasowego szefa sztabu jeneralnego armji greckiej, Dusmanisa, znanego z swego przychylnego usposobienia dla Niemiec osobistym przyjacielem naczelnego wodza armji salonickiej Sarraila, jenerałem Moszopolosem jest pierwszą zmianą tej zapowiedzia.

Po atem tworzą się w Salonikach oddziały ochotnicze t. zw. legjony greckie przeznaczone do walki z Bułgarami a agitacja partji Venizelosa za wojnę, jaką rozwija od kilku dni w całej Grecji, ma dokonać reszty.

Za podjęcie służby także mają obawy ew. rozbioru Grecji, na który wskazywać się zdaje zajęcie zachodnich wybrzeży Epru przez wojsko włoskie, rzekomo dlatego, ponieważ Austriacy urządzają tam stacje sygnalizacyjne dla swych łodzi nurkowych.

Akcya wojenna Rumunji przeciw granicy węgierskiej, przygotowana już od dawna, rozwija się dosyć żywo, tem więcej, że w operacjach tych bierze także udział i armja rosyjska, która już przed wypowiedzeniem wojny przybyć musiała do Rumunji, a naczelne dowództwo austro-węgierskie ze względów strategicznych cofa swój front w głąb kraju, opróżniając prawie bez walki okolice pograniczne. Rumunji zaatakowali prawie równocześnie na całym froncie dość znacznymi siłami. Ponieważ Siedmiogród wbiła się klinem głęboko w terytorjum rumuńskie, naczelne dowództwo armji austro-węgierskiej, chcąc uniknąć osakrydlenia a równocześnie skrócić znacznie swój zbyt rozległy nowy front, wycofać się musi z najbardziej na wschód wysuniętego cypła.

Tem się też tłumaczy opróżnienie Kronsztadtu czyli Brasy i różnych innych miast pogranicznych węgierskich. Jak daleko cofnie się armja austriacko-węgierska w głąb Siedmiogrodu, trudno nam lajkom osądzać. Wypowiedzenie wojny Rumunji przez Niemcy i Turcję tłumaczy się tem, że żołnierze rumuńscy wkraczający na Węgry spotykają albo spotkali się już także i z wojskiem niemieckim i tureckim, które wspólnie z Austriakami i Węgrami broni granicy Siedmiogrodu.

Zmiany w gabinecie rumuńskim.

»Times« donosi z Bukaresztu, że dziś zbiera się rumuńska izba poselska. Ministrem wojny mianowany został Wintilla Brailanu, brat premiera. Chodzą pogłoski, że ma być utworzony gabinet złożony z przedstawicieli wszystkich partji.

»Exchange« donosi, że marszałek izby poselskiej Pherekydes ma objąć tekę ministra spraw zewnętrznych.

Narada ministrów w Zofji.

W stolicy bułgarskiej Zofji odbyła się we wtorek wieczorem narada ministrów, na której radzono nad sytuacją wytworzoną przez wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom ze strony Rumunji. Prezes ministrów bułg., Radostawow wrócił przedtem do Zofji z narady z królem, który bawi w swych dobrach poza stolicą.

Wojna.

Cesarz do Falkenhayna, Hindenburga i Ludendorffa.

Berlin, dnia 30 sierpnia br. (Urzędowo).

Najwyższe rozkazy gabinetowe, którymi zarządził JCM. Cesarz zmianę w zajęciu stanowiska szefa sztabu generalnego armii brzmią jak następuje:

Do jenerała piechoty Falkenhayna
szefa sztabu generalnego armii.

Wielka główna kwatera, d. 29. sierpnia 1916.

Drogi mój jenerale Falkenhaynie!

Nie chcąc się sprzeciwiać życzeniu Pana zwolnienia go z dotąd zajmowanego stanowiska, korzystam z tego, ażeby podziękować Panu z całego serca za oddanie i wierność w służbie, z którą Pan przez dwa lata trudnego i odpowiedzialnego urzędu działał używając siły i osoby. Nie będzie Panu zapomnianem to, co Pan szczególnie zdołał swą czynną i przewidującą pracą, przy niezmiernym pragnieniu czynu, dla armii i ojczyzny. Zupelne uznanie zdobytych przez Pana zasług podczas wojny na czele sztabu generalnego, odkłada się na czas późniejszy. Dla mnie osobście był Pan wiernym i bezinteresownym doradcą. Przez wdzięczność za to towarzyszą panu moje najlepsze życzenia na przyszłość i zdobieć Pana krzyżem i gwiazdą komturów królewskiego orderu domowego Hohenzollernów z mieczami.

Będzie Pan otrzymywał swą dotychczasową pensję ze skarbu państwowego dla oficerów zajmujących specjalne stanowiska aż póki zadecyduje życie Pana gdzie indziej.

Do jenerała marszałka polnego Beneckendorffa i Hindenburga.

Mianuję Pana szefem sztabu generalnego armii i jestem pewny, że nie mogę złożyć tej pozycji w lepsze ręce. Oczekuję z zausnieniem, że Pan odda na tem stanowisku armii i ojczyźnie możliwie najlepsze przysługi. Ponownie korzystam z tej okazji, aby opiekunowi naszego frontu wschodniego złożyć me najgorętsze podziękowanie za to wszystko, co zdołał dla ojczyzny w ciągu dwóch lat wojny.

podp. Wilhelm R.

Do jenerał-porucznika Ludendorffa.

Mianuję Pana, awansując na jenerała piechoty, pierwszym jenerał-kwaternistrzem z pensją komendującego jenerała i wyrażam Panu przy tej sposobności gorące podziękowanie za doskonałe usługi, które Pan oddał mnie i armii podczas dwóch lat wojny.

Wielka główna kwatera, dnia 29. sierpnia 1916.

podp. Wilhelm R.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, 30 sierpnia.

Zachodni plac boju.

W okolicy Sommy nie mogły się rozwinąć w naszym ogniu zapierającym we dnie rozpoczęte przedsięwzięcia wroga przy obustronnej znacznej czynności działowej. Wieczorem i w nocy wykonane były silne ataki z linii Owillers—Poziéres i między Gaillemont a Maurepas, podczas, gdy aż do Sommy i poza nią aż do okolicy Chilly wstrzymywano nadal w nocy w rowach, gotowego do szturmego wroga. Utrzymaliśmy całkowicie nasze pozycje. Na północ od Owillers—Poziéres wyrzuciły nasze waleczne wojska w zażartych zapasach ręcznych oddziały angielskie, które na pojedynczych miejscach wtargnęły.

Na prawo od Mozy złamały się ponownie wznowione ataki pod Fleury i przeciw naszym pozycjom między wsią a lasem Chapitre, które przegrywano gwałtownym ogniem; na południowo wschód od Fleury odparto wroga wstecz kontratakami.

Na północ od potoku Ancre i na zachód od Mühlhausen pokonano po jednym latawcu nieprzyjacielskim w walce napowietrznej; 2 latawce stracono ogniem obronnym na północ od Sommy, inny jeszcze musiał lądować wśród naszych linii pod Soyecourt

Wschodni plac boju.

Na północy od Karpat nie zaszło nie szczegółowego. Wojska niemieckie szturmowały górę Kukul (na północno-zachód od Zabl).

Balkański plac boju.

Nie zaszło nie szczegółowego.

Główna komenda.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 30. 8. (BTW). Urzędowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Na wzgórzach na północno-wschód od Orsova odparto nasze wojska powtarzające się ataki rumuńskie. Zresztą cofnięto krok za krokiem i planowo, jak to już dawno zamierzano na wypadek wojny, nasze oddziały na granicy naprzód wysunięte. Wróg będzie się szczylił zajęciem Petrosewy, Brassai i Kezdivasarhely. Najbardziej na północ wysunięte oddziały rumuńskie walczą w górach Gyergyo.

W leśnych Karpatach galicyjskich wydarli Niemcy Rosjanom górę Kukul, o którą toczyły się w ciągu tygodni ostatnich zaciekle walki.

Zresztą prócz walk na przednim polu nie zaszło nie szczegółowego na froncie rosyjskim.

Włoski plac boju.

Nie zaszło nie nowego.

Południowo-wschodni plac boju.

Nasza flota na Dunaju zniszczyła pod Turun Magurelą nad dolnym Dunajem rumuńskie okręty holownicze, magazyny portowe i zabudowania wojskowe. Zdobyła pod Zimnicą dwa naladowane statki holownicze, okręt i 2 łodzie motorowe. Nad dolną Vojuzą panuje wzmożona czynność patroli.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Moelfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 29. 8. po południu.

Front zachodni: Wróg atakował nad Stochodem nasze pozycje na zachodnim brzegu rzeki w okolicy Toboia i Golenina—Zyrowa (18 km. na północno-wschód od Stobychwy); odparto go jednak. W ciągu dnia wystrzelił wróg w tej okolicy przeszło 2000 pocisków napełnionych gazem duszącym. Na południowo-wschód od Smolar zaatakował wróg darownie nasze oddziały obozujące na wyspach.

Front kaukaski: Na froncie Kighi—Kasaby aż do zachodniego brzegu jeziora Wan wyrzuciły nasze wojska przeciwnika wszędzie z jego pozycji i dotarły pod Oghnot gdzie wzięły do niewoli 283 żołnierzy. Odparto atak turecki na zachód od Oghnot, zadając wrogowi krwawe straty, szczególnie przed jednym z frontów naszych batalionów znaleźliśmy 400 zabitych. Na zachodzie okolicy Musza nad Eufratem wzięliśmy kilka tuzinów jeńców ścigając wroga. Na południe od jeziora Nimura (51 km. na południowo-wschód od Muszu) odpartliśmy ataki nieprzyjacielskie i wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 186 żołnierzy.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 29. 8. wiecz.

Położenie na froncie zachodnim i na Kaukazie jest niezmiennione.

Komunikat bułgarski.

Zofia, dnia 30 sierpnia.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 28. bm.: Wojska prawego skrzydła po odparciu Serbów znajdujących się na równinie Serina (Florina) oszańcowują się w swych nowych pozycjach na północ i zachód od jeziora Ostrowa.

Odparto powtarzające się ataki serbskie w okolicy Moglenu przy znacznych stratach Serbów, które zmniejszyły ich do zaniechania powtórzenia ataków. Nasze wojska posunęły się naprzód i zdobyły wzgórze na południe od Zborska. W dolinie Wardaru panuje po obu stronach stały ogień działowy i toczą się potyczki patroli. Wojska lewego skrzydła fortyfikują się w swych nowych pozycjach na wschód od Strumy i na wybrzeżu egejskim od zatoki Orfano aż do ujścia Mesty po odparciu za Strumę i jezioro Tahino wszystkich wojsk francusko angielskich w okolicy Serreus, Dramy i Kawalli.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe dn. 29. 8. po południu.

Na prawym brzegu Mozy zdobyto pod wieczór znaczny teren we wyprawie francuskiej na południowo-wschód od fortyfikacji Thiaumont. Francuzi wzięli jeńców. Niemcy wykonali koło g. 9 wieczorem dwa ataki przeciw wsi Ficury i pozycjom francuskim przy trakcie prowadzącym do Vaux. Nie mieli powodzenia a ponieśli znaczne krwawe straty. Na reszcie frontu panuje chwilowy ogień działowy.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 29. 8. wiecz.

W ciągu dnia nie zaszło nie ważnego; niepogoda przeszkadzała na większej części frontu w operacjach.

Komunikat belgijski.

Na rozmaitych punktach frontu panuje obustronna strzelanina średniej gwałtowności. Na północ od Dix-

muide na brzegach Lery stoczono wieczorem zażartą walkę na bomby; artylerje obustronne były na tym odcinku bardzo czynne.

Komunikat angielski.

Pierwsze sprawozdanie urzędowe z dnia 29. bm.

Pogoda jest jeszcze mało sprzyjająca. Operacje zredukowane były w ciągu ubiegłej doby do małych wypraw i miejscowych ataków za pomocą bomb. Zdobylismy szanec nieprzyjacielski między lasem Delville a Foureaux. Wzięto podczas tej wyprawy jeńców. Nasza artylerja ostrzeliwała upatrzone części linii nieprzyjacielskiej między Neuve—Chapelle i lasem Grenier na północie od Armentieres.

Drugie sprawozdanie urzędowe z dnia 29. bm.

Na rozmaitych częściach frontu panuje znaczna czynność artylerji nieprzyjacielskiej.

Armia angielska wzięta ogółem od dnia 1. lipca 266 oficerów niemieckich i 15 203 żołnierzy; zdobyła 86 dział, 160 karabinów maszynowych i inny materjał wojenny.

Komunikat z frontu pod Salonikami.

Od wczoraj niema nic do zakomunikowania z nad Strumy. W okolicy jeziora Dojran i na brzegach Wardaru panowała ożywiona czynność działowa; zburzyliśmy tam nieprzyjacielski obóz lotniczy na zachód od Dojranu. Posuwamy się dalej naprzód w kierunku Ljumnicy przeciw Vetrenikowi; odparto ożywione ataki bułgarskie przeciw wzgórzom 1506, na północno-zachód od jeziora Ostrowa; dalej ku południowi pozostali jeńcy w rękach naszych aliantów, między nimi kilku oficerów.

Sprawozdania bułgarskie donoszą nadal o rzekomych sukcesach na obu skrzydłach, z jednej strony nad morzem z drugiej — na południe od Korley (na południowo-zachód od Floryny); w rzeczywistości zajmowali Bułgarzy od początku swych operacji niebronione części terytorjum greckiego, podczas, gdy na zachód od jeziora Ostrowa lewe skrzydło Serbów wstrzymało wszystkie ataki wroga zadając mu ciężkie straty.

Komunikat włoski.

Rzym, dnia 29 sierpnia. (Urzędowo). (BTW).

Na całym froncie trentyńskim miały nasze wojska ponownie kilka wspaniałych sukcesów mimo ataków niepogody. Nasze wojska odparto przeciwnika w utarczce na północno-wschodnich stokach Monte Majo (dolina Posina), zadaly mu straty i wzięły mniej więcej 20 jeńców, między nimi oficera. Na Monte Cimone zmusily wroga skuteczne strzały naszych oddziałów rzucających bomby do cofnięcia się do części własnego frontu na północ od łancucha gór. W okolicy doliny Fassa (Avisio) zdobyli strzelcy alpejscy, po zażar tej walce, szczyt Cauriola, który się wznosi nad spadzistymi skałami na 2495 m. Natychmiast oszańcowano pozycje, którą mamy w posiadaniu. Wzięliśmy wrogowi mniej więcej 30 jeńców, między nimi oficera.

Przeciw naszym pozycjom na Siefie (górny Cordevole), na Castelletto (Tofana) w górnych dolinach Buta i Felli panuje czynność artylerji nieprzyjacielskiej. Ostrzeliwano z przerwami przedmieście Gorycy i Gradisca nad dolnym Isoncem. Lotnik nieprzyjacielski zrzucił bomby i strzały do kotliny Cortina a'Ampezzo, nie było ani ofiar w ludziach ani szkody materjalnej.

Wzdłuż całego frontu wołały nasze wojska w rękach: „nec żyją żołnierze rumuńscy”. Wróg odpowiadał wściekłą strzelaniną z dział, karabinów maszynowych i aparatów do rucania bomb; nasze baterje zmusily ich natychmiastową czynnością do milczenia. Cadorna.

Komunikat turecki.

Carogrod, dnia 30 sierpnia (BTW).

Sprawozdanie kwatery głównej z dn. 29. b. m.:

Niema nic nowego do zakomunikowania ani z frontu Iraku ani z perskiego.

Na froncie kaukaskim odparto na prawem skrzydle kontrataki przedsięwzięte przez wroga na rozmaitych odcinkach w celu wstrzymania naszego posuwania się naprzód, nieprzyjaciel odniósł straty. W centrum przeszkadzał nasz ogień działowy w robotach fortyfikacyjnych wroga; zniszczono jego rowy strzeleckie. Na lewem skrzydle poczęła się tylko gwałtowna bitwa za pomocą ognia piechoty. Naszym ogniem odpędziliśmy lotnika nieprzyjacielskiego, który wleciał z Imbros, ażeby przelecieć ponad Sedd ul Bahrem. Na południowym wybrzeżu Cezma zrzucił monitor nieprzyjacielski ze 20 pocisków przeciw 2 punktom bez skutku, poczem się cofnął z powrotem. Z reszty frontów niema nic ważnego do zakomunikowania.

Zastępca naczelnego wodza, Enver.

Rosjanie zamierzają iść przez Rumunję przeciw Bułgarji.

»Az Est« donosi z Bukaresztu: Posel serbski Marinkowicz wyjechał w piątek wieczorem do Reni, oświadczając, że chciałby jeszcze spotkać się z oficerami serbskimi w armji rosyjskiej, zanim udadzą się do Dabruczy.

Rząd rumuński kazał aresztować cały szereg wybitnych obywateli w Dobruczy, na których ciążyło dejczenie, że pracowali w duchu przyjaznym dla Bułgarji. Donosi o tem krótko Agencja Balkańska.

Włochy zajmują wybrzeże połudn. Albanji.

»Secolo« donosi z Aten, że poseł wieski wręczył prezesowi ministrów greckich Zaimisowi note, w której uzasadnia zajęcie albańskich miejscowości nad wybrzeżem pomiędzy Porto Palermo a Chimara tem, że wybrzeże służyło austriacko-węgierskim łodziom kurkowym w celach urządzania stacji sygnalizacyjnych.

Konfiskata okrętów niemieckich we Włoszech.

»Agencja Nat onale« donosi, że włoskie ministerjum marynarki zamierza skonfiskować wszystkie okręty niemieckie, w tem cztery wielkie statki.

Essad basza w Salonikach.

Znany wódz albański Essad basza przybył, jak donosi Agencja Havasa, wraz ze swym wojskiem do Salonik.

Telegram gratulacyjny króla angielskiego.

Król angielski wyraził telegraficznie królowi rumuńskiemu wielkie zadowolenie całego narodu angielskiego z powodu wzięcia udziału Rumunji w wojnie, przez co przybliżył się termin tryumfu wielkiej i szlachetnej sprawy.

Również i prezes ministrów angielskich Asquith wysłał telegram gratulacyjny do premiera rumuńskiego, Bratianu z powodu wystąpienia Rumunji po stronie koalicji.

Angielski minister spraw zewnętrznych, lord Grey wysłał do włoskiego ministra spraw zewnętrznych, Sonnica telegram wieszający Włochom z powodu wypowiedzenia wojny Niemcom.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Przywódcy partji u kanclerza.

W poniedziałek, w dniu wypowiedzenia wojny Rumunji zaproszeni zostali przywódcy partji do kanclerza na konferencje. Lecz ponieważ nie wszyscy posłowie mogli tak nagle przybyć do Berlina, odbędzie kanclerz z nimi prawdopodobnie jeszcze jedną konferencje.

Żydowskie wojsko.

Niedawno rząd angielski zwrócił się do żydów, emigrantów z Rosji, mieszkających w znacznej liczbie w Londynie, z propozycją dobrowolnego wstępowania do armji angielskiej, uprzedzając ich jednocześnie, że jeżeli nie uznają obowiązku słuzenia krajowi, w którym znaleźli przytułek, to mogą być zmuszeni do opuszczenia Anglii i powrotu do Rosji. Żydzi poczęli się bronić przeciwko takiemu postawieniu kwestji i uderzyli w czułą strunę, mianowicie zarzucili rządowi, że wbrew tradycjom wolnościowym, zamierza znieść prawo asylnum dla politycznych emigrantów.

Z tego powodu w izbie lordów wynikła niedawno ożywiona dyskusja nad wniesioną interpelacją, protestującą przeciwko zamierzonemu rzekomo zniesieniu prawa asylnum i przedstawiciel rządu miał sporo trudu z przekonaniem szlacheckich lordów, że znikoma część emigrantów żydów może być uważana za emigrantów politycznych, że są to jednostki, którym nikt krzywdy nie zamierza robić, cała zaś masa ludności żydowskiej, to zwykli emigranci zarobkowi, którym po powrocie do Rosji nic, oprócz wojskowej służby, nie grozi.

Publicysta syjonistyczny p. Władimir Zobotinskij stawia sprawę inaczej i proponuje utworzenie z żydów osobnego oddziału, przeznaczanego do służby na terenie bliskim żydowskiemu sercu. W liście do redakcji »Times« pisze p. Zobotinskij co następuje:

»Chciałbym zwrócić uwagę pańska, jako syjonista rosyjski, na sposób, w jaki obecnie żydzi rosyjscy w Anglii są rekrutowani: Wydaje mi się on niesłusznym, niepraktycznym i mogącym doprowadzić do poważowania godnych komplikacji. Jako wyjaśnienie dodaję, że ja byłem inicjatorem ruchu pomiędzy zbiegami żydowskimi w Egipcie, który doprowadził do utworzenia Syonistycznego oddziału mulników. Dobre usługi i odwaga tego oddziału były ostatnio opisane w książce pułk Pattersona »Z syjonistami na Gallipoli«. Zaraz po utworzeniu tego kontyngentu zaproponowałem ministerjum wojny, żeby ten oddział został przekształcony na jednostkę bojową i uzupełniony przez dobrowolną rekrutację wśród obcypoddanych żydów w Anglii. Wspominam o tem, żeby wykazać, iż całkowicie uznaję obowiązek żydów emigrantów z państw sprzymierzonych dzielenia w tej chwili niebezpieczeństw kraju, w którym szukali przytułku.

Zamiast tego ministerjum wojny zaproponowało żydom dobrowolne zaciąganie się do armji angielskiej. Nie jest tajemnicą, że rezultat nie był zadowalający. Lecz jeżeli ogromna większość obcych żydów w Anglii wykazała małą skwapliwość wstępowania do armji angielskiej to ich stanowisko nie należy przypisywać niewdzięczności lub brakowi tężyzny. Mówią sobie: — »Anglik, idący się bić wie, że pomaga zapewnieniu swobody narodu angielskiego na całym świecie. Czy możecie nam obiecać, że bijąc się będziemy współdziałali osiągnięciu swobody przez naród żydowski? Chciałbym prosić publiczność angielską, żeby zrozumiała uczucia stojące po za temi obiektywami. Nie oznaczają one, że żydzi rosyjscy w tym kraju powinni

być wolni od powinności wojskowej. Przeciwnie, powinni służyć. Lecz powinni być traktowani tak, jak na to stary nród z jego nadziejami i żalami zasługuje. Należy apelować do ich entuzjazmu, a nie do strachu przed deportacją. Powinni, utrzymać prawo służenia w jednostkach, noszących żydowskie nazwy i wiedzciec, że ich zastęgi będą podnosiły sławę ich narodu. Aktywność wojskowa powiada, że żołnierz nie wkładający serca do walki, jest złym żołnierzem i że najlepszą metodą użycia ludzi jest zatrudnienie ich w takim zespole, i na takim froncie, gdzie mogą walczyć zgodnie ze swym suwieniem. W naszym wypadku front taki jest np. w Egipcie. Egipcjowi zagraża nieprzyjaciel i potrzeba im znaczących sił. A gdy w przyszłości operacje angielskie rozszerzą się od Egiptu do Palestyny, żołnierz żydowski będzie powołany wtedy do oddania życia za zmartwychwstanie kraju, będącego nadzieją Izraela.

Dlaczego nie powołać obcych żydów w Anglii do zaciągania się do jednostki, która nazywałaby się »Legionem żydowskim« do służby na wchodzie. W ten sposób będą oni czuli, że dzieląc niebezpieczeństwa Anglii, walczą jednocześnie o sprawę swego narodu. W takim wypadku możnaby rozpocząć propagandę, rozwiewać przesady i budzić entuzjazm, bez którego rekrutacja jest gwałtem.

»Temps« poświęcił propozycji p. Zabotnickiego krótki, sympatyzujący artykuł wstępny. Wątpię jednak, czy Anglija powierzyłaby obronę Suezu żydom, których główną cechą po czasach Machabeuszów nie była bynajmniej dzielność bojowa.

Z Królestwa Polskiego.

Sp. Władysław Weryho.

W poniedziałek zmarł w Warszawie sp. Władysław Weryho, redaktor »Przeglądu Filozoficznego«.

Ze świata.

Rozbicie się amerykańskiego okrętu wojennego.

Agencja Havasa donosi z San Domingo, dnia 30. sierpnia. Amerykański okręt liniowy »Memfis« rzuciła burza o wybrzeże. Czynią się nadzwyczajne wysiłki, by uratować załogę liczącą 1060 chłopów.

Zatonięcie krążownika japońskiego.

Pisma szwajcarskie donoszą z Tokio, że zatonał krążownik japoński »Kasagi«, który najechał na mieliznę.

Sprawozdanie Towarzystwa opiekującego się funduszem jubileuszowym imienia Arcybiskupa Likowskiego.

Niżej podpisany Zarząd Towarzystwa składa niżej podany raport o funduszu następujące sprawozdanie.

Fundusz rozpoczęto zbierać w sierpniu 1911 roku, ostatnie składki nadeszły w marcu 1912 r. Zamknięto zbieranie składek sumą 28 874,45 mk. Postanowiono procentami podwyższyć sumę do 30 000 mk., czemu stało się zadanie 31 grudnia 1913 r. tak, że saldo p. d. 1. stycznia 1914 roku wynosiło 31 155,10 mk., z których 30 000 mk. zużyto na fundusz zakładowy a 1155,10 mk. na fundusz dyspozycyjny. W roku 1914 w dniu 10 października założono towarzystwo z ograniczoną poręką pod nazwą »Arcybiskup Likowski i Spółka« z siedzibą w Poznaniu. Towarzystwo składa się z trzech członków. Przystąpili do niego sp. Arcybiskup Likowski, dr. Tadeusz Jackowski i Kazimierz Brownsford. Towarzystwo zostało zapisane aktem notarialnym nr. 2905 przez radcę Cichowicza w Poznaniu. Zadaniem towarzystwa jest zużycie procentów od funduszu 30 ysłający mk. na cele popierania polskiej nauki przez popieranie naukowych dzieł i broszur, pism i w ogóle literatury polskiej, jako też urządzanie naukowych wykładów w polskim języku, wreszcie wynagradzanie autorów za napisane prace, do oceny których towarzystwo powoływać może również ludzi stojących po za towarzystwem.

Bilans wstępny założonego towarzystwa z dnia 10. 10. 1914 roku przedstawia się jak następuje:

Bilans wstępny z dnia 10. 10. 1914.

AKTYWA.

Rachunek Banku Związku Sp., Zar. 31 155,10 mk.
31 155,10 mk.

PASYWA.

Rachunek kapitału zakładowego 30 000.— mk.
Rachunek dyspozycyjny 1 155,10 »
Razem jak wyżej 31 155,10 mk.

Zgodność powyższego bilansu wstępnego z książkami poświadczam.

Poznań, 17. maja 1916.

podp. Dr. Marjan Głowacki.

Rachunek zysków i strat
za czas od 10. 10. 1914 do 31. 12. 1914.

DOCHODY:

Rachunek procentów 1 075,85 mk.
Rachunek dyspozycyjny 1 155,10 »
2 230,95 mk.

ROZCHODY:

Rachunek subwencji 1 000 00 mk.
Rach. kosztów biurowych i stempli 1 230 95 »
Razem jak wyżej 2 230,95 mk.

Rachunek subwencji obejmuje wynagrodzenie ze dzieła »Dzieje Kościoła Polskiego« tom II. w ilości 1000 mk. Autorem powyższego dzieła jest ksiądz dr. K. Kantak z Poznania.

Bilans z dnia 31. 12. 1914.

AKTYWA:

Rachunek Banku Zw. Sp. Zarobk. 30 228 90 mk.
Rachunek kasy, gotówka w kasie 16 35 »
30 245,25 mk.

PASYWA:

Rachunek kapitału zakładowego 30 000,00 mk.
Rachunek dyspozycyjny 245 25 »
30 245,25 mk.

Zgodność powyższego obrachunku rocznego z księgami poświadczam.

Poznań, 17. maja 1916.

Podp. dr. Marjan Głowacki.

Ponieważ śmierć zabrała ks. Arcybiskupa Likowskiego, wybrano na posiedzeniu, dn. maja 1915 r. na trzeciego członka Zarządu ks. Szambelana Okoniewskiego z Bina, dzisiaj w Kościele p. Inowrocławiem.

Rachunek zysków i strat
od 1. 1. 1915 do 31. 12. 1914.

DOCHODY:

Rachunek procentów 1 092 50 mk.
Rachunek dyspozycyjny 68 50 »
1 161,00 mk.

ROZCHODY:

Rachunek subwencji 1 090,00 mk.
Rachunek kosztów stempli 71 00 »
1 161 00 mk.

Rachunek subwencji obejmuje wynagrodzenie dnia p. dr. Dobrzyńskiej Rybickiej »Svstem etyczny Hugo-na Kollataja«. Przyznano nagrody 1000 mk.

wypłacono zaliczki 600,00 mk.

Subwencja dla »Towarzystw wykładów naukowych w Poznaniu« (przez pan dr. Meisner) 400 00 mk.
razem 1 000,00 mk.

Towarzystwo wykładów naukowych powstało już kilka lat przed wojną i urzędowało znane szerszej publiczności naukowe wykłady. Uwzględniliśmy chętnie wolańsk fowarżystwa tego o subwencję jak wyżej.

Bilans z dnia 31. 12. 1915

Aktywa:

Rachunek Banku Zw. Sp. Zarobk. C. C. A. 95 948 30 000,00 mk.
Rachunek B. Z. S. Z. C. C. B 65 246 176 75 » 30 176 75 mk.
30 176,75 mk.

Pasywa:

Rachunek kapitału zakładowego 30 000 00 mk.
Rachunek dyspozycyjny 176 75 »
30 176,75 mk.

Zgodność powyższego obrachunku rocznego z książkami poświadczam.

Poznań, 17. maja 1916

podp.: Dr. Maryan Głowacki.

Z powyższego sprawozdania przekonają się Szan. Ofiarodawcy, że staraliśmy się osiągnąć w myśl ich. Również i w przyszłości zadaniem naszym będzie przeznaczać odsetki od funduszu, którym się opiekujemy, w myśl uchwał powziętych przy założeniu Towarzystwa.

Do autorów polskich dzieł naukowych zwracamy się z prośbą, aby zawiązali z nami stosunki. Korespondencje prosimy kierować pod adresem: K. Brownsford, Poznań, Ogrodowa 9.

Poznań, dnia 8. sierpnia 1916

T. Jackowski Ks. St. Okoniewski
Kazimierz Brownsford.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 31. sierpnia 1916.

Kalendarz: Piątek 1. września, Łdzięgo.

— Do Szan. Czytelników na Weddingu! Ponieważ p. Tomaszewski, Adolfstr. 13 nie może nadal agencji »Dzien. Berl.« zatrzymać, o czym żeśmy się dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli, przeto prosimy Szan. Czytelników, którzy dotąd z tej agencji »Dziennik« odbierali, ażeby teraz po gazetę do p. Majewskiego, Schulstr. 44 się zwrócili.

Komu zaś nie jest dość dogodnie, zechce łask. zamówić »Dziennik« na najbliższej poczcie.

Ponieważ nie wszyscy o tem wiedzą, że także z poczty można gazetę samemu odbierać, przeto zwracamy także i na tę dogodność uwagę, że kto mieszka w pobliżu poczty i chciałby sam gazetę z poczty od-

biierać, ten musi zamówić »Dziennik« i dodać, że nie życzy sobie »mit Bestellung« tylko zamawia jako »Abholer« i płaci wtenczas na kwartał nie 272 tylko 2,30, a na miesiąc tylko 77 fen. zamiast 91 fen.

— Także na miesiąc wrzesień przyjmuje każda poczta zamówienie na »Dziennik Berliński«. Kto by zatem z naszych życzliwych Czytelników chciał nam zwerbować nowych abonentów, niech skorzysta z tej sposobności i spowoduje tych rodaków, którzy dotąd »Dziennik« nie czytali, ażeby go choć na próbę na jeden miesiąc zapisali.

— Konkurs na popularne pieśni polskie. Ogłaszamy niniejszym konkurs na pieśni polskie o dowolnej treści poetyckiej (patriotycznej, obyczajowej, żołnierskiej itd) nadsyłając za najlepsze kompozycje muzyczne dwie nagrody: — I równa się 100 K. — II równa się 50 K.

Piosenki mają być utrzymane w tonie popularnym i łatwym, aby śpiewał je każdy — pan i sluga; legjonista i żołnierz; robotnik i rolnik przy pracy. Mogą być napisane na jeden głos lub dwa, lub na śpiew z akompaniamentem do wierszy znanych lub oryginalnie napisanych — Temata Legionowe, wojenne i patriotyczne mają pierwszeństwo.

Utworky upraszamy nadsyłać pod godiem, z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie do końca grudnia 1916 r. adresując: — Administracja Świata Chrześcijańskiego, Wien, XIII | 2, Kelchgasse nr. 18.

W styczniu zbierze się Jury i osadzi, które utworky zasługują na nagrodę. Nagrodzone pieśni stają się własnością Wydawnictwa, które rozpowszechniać je będzie w wydaniach popularnych i tanich na wzór wydawnictw włoskich, niemieckich itd.

Wydawnictwo popularnych pieśni polskich.

— Komunikacja pocztowa między Niemcami i Rumunją została zupełnie przerwana i nie może być uskutecznią przez żadne inne państwa. Z tego powodu nie będą więcej przyjmowane żadne przesyłki do Rumunii, te które już oddane zostały na pocztę, lub znajdują się jeszcze w skrynkach do listów będą wysyłającym zwrócone. Również przerwana jest prywatna komunikacja telegraficzna z Rumunją.

— 12000 mk. grzywny za przekroczenie cen maksymalnych. Właściciel fabryki H. Träger mieszkający przy Königglätzerstr. skazany został za przekroczenie cen maksymalnych przy sprzedaży metalina powyższą karą lub na dzień wzięcia za każde 10 mk. wyznaczony grzywny. Za takie same przekroczenie musiał zapłacić kupiec Siegmann 3000 mk.

— Właścicielka kamienicy skazana na 4.800 marek grzywny i 4 tygodnie więzienia. Dotkniwając karę wyznaczył sąd ławniczy właścicielce domu A. Baesecke za nielegalne przywłaszczenie sobie kart chlebowych i na masio Komisja chlebowa zwróciła uwagę na to, że B. stale podaje tę samą liczbę lokatorów, a mianowicie 90. Zawiadomiła o tem policję, a po sprawdzeniu okazało się, że było ich o 20—22 mniej. Zamiast niepotrzebne karty zwrócić komisji, B. kupowała sobie na nie mąkę i masło. Mimo jej zaprzeczenia i zapewnienia, że karty lub kupione zapasy rozdawała potrzebującym, sąd skazał ją dla przykładu na wyżej wymienioną karę. Prawdopodobnie wyrok ten będzie postrachem dla innych właściceli domów.

— Ogólne karmienie ludności w Charlottenburgu. Dla ułatwienia odbioru jada można będzie od 1. września zapisywać się na karmienie masowe w Charlottenburgu i odbierać kuponu obiadowe nie jak dotąd w biurach doradczych, lecz w następujących centralach rozdających jado. Goethestr. 25, Harstweg 8 9, Meinekestr. 11, Salzuffer 8, Schillerstr. 68, Sömeringstrasse 17 i Spandauerstr. 3.

Przy zapisywaniu się na masowe karmienie trzeba wykazać swą przynależność do Charlottenburga, przedstawiając kwit meldunkowy policyjny i kartę żywnościową lub kartę (specjalną). Powinno się zgłaszać przynajmniej na dwa dni przed odbiorem jada. Płacić trzeba natychmiast za podaną ilość porcji, za co się otrzymuje kupon uprawniający do odbioru jada.

— Pod zarzutem morderstwa, aresztowano służącą w Britzu. Powiła bowiem potajemnie dziecko które potem obwiesiła na sznurku. Tymczasem odwieziono ją do Charité. — Wczoraj znaleziono w wodzie w pobliżu wyspki Rousseau niemowlę, które prawdopodobnie również zostało zabite.

— Każdy Polak powinien umieć dobrze pisać po polsku; uczmy więc tego przedewszystkiem dzieci nasze! Nauką domową ułatwiają: »Cwiczenia w polskim piśmielku« ułożone przez Jana Suchowicką, a wydane nakładem Rady Narodowej w Poznaniu. Zeszyt pierwszy »Cwiczeń« kosztuje 25 fen., z przesyłką 25 fen.; cena zeszytu drugiego 25 fenygów, z przesyłką 30 fenygów. Nabywać je można we wszystkich księgarniach polskich i w składach papieru. Paczki pocztowe z 50 zeszytami I za 8 marek, a z 50 zeszytami II za 10 marek, lub też po 25 zeszytów I i II za 9 marek franko wysyła Biuro Rady Narodowej w Poznaniu (Posen O 1) przy ulicy Wilhelmowskiej 1. Tamże nabywać można »Wskazówki do wychowania duchowego i cielesnego dzieci w latach przedszkolnych« 50 wkładek za 60 fen. lub 20 tablic ściennych za 80 fen. Biuro Rady Narodowej.

Z życia Towarzystw.

Po raz pierwszy w Berlinie usłyszy publiczność naszą w niedzielę 10 września dzieło »Widma« St. Moniuszki, twórcy opery »Halka«. W koncercie tym, którego kierownictwo objął Adam Soltys, syn znanego kompozytora polskiego, wezmą udział chóry Tow. Śpiewaczych »Lutnia« i »Dzwon«, pierwszorzędni soliści, jak znana śpiewaczka panna Zofia Głowacka, nadworny śpiewak operowy p. M. Kodracki, głośny z występów w niemieckich operach barytonista p. S. Warjagin i inni, oraz doskonała orkiestra symfoniczna (Berliner Sinfonie Orchester). Przygotowania odbywały się w tych ciężkich czasach wśród olbrzymich trudności. Otuchę w pracy dodawała jej drużynie myśl, że zapoznają rodaków z dziełem, należącym do najspanialszych w naszej literaturze. Co za zespół! Słowa Adama Mickiewicza — muzyka Moniuszki! Połączmy wszyscy. W ogromnej sali »Lehrervereinshaus« przy Alexanderplatz miejsc nie zabraknie!

Posiedzenia.

W czwartek 31. 8:

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr. 29 o 9
Tow. Polek z Niederwallki, Niederwallstr. 11, o 8 i pół.
Wszystkie Tow. Młodzieży i Terminatorów. Grüner Weg 27 o godz. 9.

W piątek 1. 9:

Sokół Berlin III. Köslinerstr. 17 o 9
Tow. Terminatorów Niederwallstr. 11 punktualnie o 1/2 9.
Samopomoc naukowa młodych Polek. Niederwallstr. 11 o 9.

W sobotę 2. 9:

Lutnia-Moabit. Oldenburger Str. 39 o godz. 8.
Tow. Obywateli Polskich. Grüner Weg 27 o 9.
Związek Komitetów parafialnych. Grüner Weg 27 o 1/2 9.
Dalszy ciąg walnego zebrania, obór zarządu.
Oddział Metalowców. Grüner Weg 27 o 9.
Sokół Berlin I. Grüner Weg 27 punktualnie o 9 1/2.

W niedzielę 3. 9:

Tow. »Stella« Melchiorstr. 15 o godzinie 8.
Tow. Polsko-kat. w Oberschöneweide, Edisonstr. 36 o 7 1/2.
Tow. Obywateli - Obywateli w Moabicia, Emdenerstr. 18 p. Sobańskiego o godz. 9. Nadzwyczajne.
Tow. polsko-kat. robot. p. op. św. Józefa, Böttgerstr. 2 o 7.
Tow. Polek im. Maryi Konopnickiej w Schöneweide, w lokalu p. Tomikowskiego przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 8.
Tow. Polek Wanda w Moabicia. Turmstr. 25 o 8. Odczyt.

W poniedziałek 4. 9.

Tow. Młodzieży na poł. wschodzie, Görlitzer Str. 43 o 9.
Tow. polsko-kat. z Niederwallki. Niederwallstr. 11 punkt. o 9

Lekcje śpiewu.

Generalna próba kół śpiewaczych odbędzie się w piątek o 8-tej przy Niederwallstr. 11.

Wspólna lekcja śpiewu Tow. śpiewu »Dzwon« i »Lutnia« we wtorek i piątek przy Oida-burgerstr. 19.

»Harmoniac«. Lekcja chóru mieszanego w środę i czwartek o 9-tej przy Niederwallstr. 11.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 2 przy Kranoldstr. 1.

Tow. śpiewu św. Cecylii. Lekcja śpiewu w czwartek o godz. 2 a p. Goździewicz przy Grüner Weg 27.

Cwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Köpenick. Cwiczenia co środę i piątek w Adlershof u p. Lehmgübnera przy Bis-marckstr. 2 o godz. 8.

»Sokół« Berlin III. Cwiczenia dla drużeni co wtorek, o 9. dla drużeni co środę o 9.

Sokół męski Charlottenburg. Cwiczenia co środę od godz. 9—1/2 wiecz.

»Sokół« Tegel. Cwiczenia co wtorek i czwartek o 8. u p. Dzwizy przy Schlosstr. 7-8.

»Sokół« Berlin I. Cwiczenia we wtorek i czwartek od godz. 8 na boisku przy Landsberger Chaussee.

Sokół Weissensee. Cwiczenia wspólnie z oddziałem żeńsk. w czwartek o 1/2 9 wiecz.

»Sokół« Berlin II. Moabit. Cwiczenia dla oddziału żeńskiego co czwartek przy Köslinerstr. 17 o godz. 9.

Sokół Schönberg. Cwiczenia dla drużeni co środę, dla drużeni w czwartek przy Kyffhäuserstr. 1.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół I. Cwiczenia w środę o 8 przy Grosse Frankfurterstr. 99.

»Sokół« w Oberschöneweide. Cwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 do 9 i pół w lokalu Tab-bertwaldschlösschen przy Tabbertstr.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

»Sokół« w Charlottenburgu. Zebranie w sobotę 2. go bm. Schlossstr. przy 32, punktualnie o 9.



Moabit. W kościele św. Pawła nabożeństwo polskie z kazaniem odbywa się co niedzielę o godz. 8 rano.

Charlottenburg. W kościele Serca Pana Jezusa odbywa się co niedzielę — z wyjątkiem pierwszej niedzieli w miesiącu — o godz. 8 rano polskie nabożeństwo.

W kościele św. Antoniego odbywa się co niedzielę o godz. 8 rano nabożeństwo.

Lichtenberg. W kościele św. Maurycego odbywa się każdą 1 i 3 niedzielę w miesiącu nabożeństwo z polskim kazaniem o godz. pół 9.

Neukölln. W kościele św. Klary odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go wrześ. rb. o godzinie pół 12 nabożeństwo z polskim kazaniem i śpiewem.

W kościele św. Sebastjana przy Gartenplatz: odbędzie się nabożeństwo polskie z kazaniem w niedzielę 3-go września rano o godz. 8-ej.

Miostawę
w 4 wiosnie życia, o czym donoszą krewnym i znajomym pograżeni w smutku rodzice **Michał i Marja Lewandowscy.**
Berlin, Oldenburgerstr. 39.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10 przed poł. na cmentarzu św. Sebastjana w Reinickendorfie.

Szkoła muzyki
Berlin, Weidenweg 16, II.
Jan Poplakiewicz, dyr.
Lekcje na wszelkich instrumentach od 6-ciu marek miesięcznie. Zgł. przyjmuj się każdego czasu. Poczta dla dzieci od 8 lat.

Największy i najrzetelny skład polski i reparaacyj.
Zegarek z gwiazdą Marsa, srebro, lub złoty okazal się teraz jako najpewny, pod pełną gwar. Góra do polowa. jako zeg. wojenny teraz 12, 16, 18, 22, 27, 30, 36 do 500 m. Nicodp. odbieram i zwracam wpłać, sumę. Zegarów nadechodzą codziennie z najnow. stron świata. Osobne koniki na zeg. »Mars« gratis! J. Paschke, zegarm. i złotn. Berlin, Langestr. 110.

Likiery i koniaki
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
Wyborne wina węgierskie
firmy Hippolit Robiński z Poznania.
Kujawskie i krakowskie miody do picia.
Hurtownie! Poleca: **Detalicznie!**
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.
Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie.

Telefon: Moritzplatz 6421.
KURSA SZOFERSKIE
Autotechnikum »Silden«
Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79
Gruntowno wykształcenie na kierowników samochodów (szoferów) pod gwarancją egz. państwowego i otrzymaniu świadectwa polskojęzycznego.
Dla powołanych do wojska, możliwość wstąpienia do oddziałów automobilistów.
Warunki korzystne, OBSŁUGA POLSKA. Prospekt gratis i franko!

Tow. Polsko-katol. na północy
urządza
obchód 26 roczn. założenia
w niedzielę, 3 września br. w sali p. Buczynskiego, Weddingstr. 9. Początek o godzinie 6 wieczorem.
Program wiele urozmaicony; po części urzędowej przedstawienie sceniczne. Szan. Tow. uprasza się o wysłanie delegacji z sztan. O task. udział Szan. Członk. i Rod. uprasza Zarząd.

BANK SKARBONA
Sp. zap. z ogr. por.
CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.
Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.
Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółalkom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.
GODZINY URZĘDOWE:
W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.
ZARZĄD:
Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

DZIENNIK BERLINSKI
kosztuje z odnośnieniem do domu tylko 91 fen.

Swoj do swego!

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“.

Jedyna polska fabryka cygar i papierosów i krajalnia tytoni
W. H. FYRST, BERLIN O., SCHILLINGSTR. 9
Hurtownie! Tel. Königstadt 1696. Detalicznie!
połączone wyroby własne.
Tytonie lasne i w paczkach po 1, 2 i 3 lca. za gram, od gramów począwszy Gilzy 100 sztuk tylko 1ca. Maszynki. Papierki.
Hurtowny skład papierosów „Noblesse“ i „Extra Noblesse“, „Dubec“, „Vulkan“, „Sulima“ i wiele innych tutejszych i zagran., które po fabrycznych cenach oddaję.

Wysyłki okazowe poza Berlin za wplata. — Dla korpulentnych osób stosowne okrycia.
Bez karty zakupowej! Sprzedaż płaszczy, kostjumów, płaszczy płaszczowych i futrzanych, spodnie i bluzek aż do urzędowego stwierdzenia zapasu.
Impregnowane **plaszczki jedwabne** Praktyczne **plaszczki gumowe** z czapką, granatowe, zielone, brązowe, liliowe itp. 45, 36, 28, 22, 18. **Doskonałe plaszczki** od kurzu z kamgaru 28, 15.
Materje z kamgaru, sukna, aksamitu i jedwabiu. Modele jesienne, wykonane przez pierwszorzędnych mistrzów 200, 150, 120, 90, 68. **Kostjumy z frote, loden** itp. 50, 38, 29, 22, 18.
Koverkot (plaszczki) na do-dwabnej podszewce i bez 48, 36, 29, 22, 18, 15.
Ceny niskie! Eleganckie **plaszczki** Ceny niskie!
Ciepłe **ulstry** wykon. z dobrego materiału 75, 55, 36, 28, 22, 18. futrzane, najlepsze skóry, solidne wykonane 1200, 900, 600, 400, 200. Pojed. kubaciki (żakiety plaszczowe) 100, 75, 50. Westmanna sławne **plaszczki** z pluszu jedwabnego i wełnianego 200, 150, 100, 80, 65, 52.
Osobny magazyn zaobny.
w niedzielę od 8—10 godziny otwarte.
Berlin W., Mohrenstr. 37 a przy Kolonadach. **WESTMANN** Berlin NO., Gr. Frankfurter 115 przy Andreasstrasse.

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“
Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin Viertelj. Monatl.:	2,30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:
(Imię i nazwisko)
Genauere Adresse:
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191.....